



**Szanowny Pan
Konrad Fijołek
Prezydent Miasta Rzeszowa
Urząd Miasta Rzeszowa
Rynek 1
35-959 Rzeszów**

Dotyczy: *Zmiany numeru nowo projektowanej linii autobusowej nr 36 na numer 30 (os. Baranówka i os. gen. Władysława Andersa)*

Na podstawie art. 24 ust. 4, 5, 6 i 7 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym składam poniższą interpelację:

W imieniu mieszkańców osiedli Baranówka oraz gen. Władysława Andersa, a także w oparciu o głosy płynące z konsultacji oraz stanowiska Rad Osiedli, zwracam się z interpelacją dotyczącą przywrócenia numeru 30 dla połączenia, które w obecnym kształcie w przeważającej części odpowiada historycznej i rozpoznawalnej dla mieszkańców trasie „trzydziestki”.

Na wstępie chcę podkreślić, że doceniam wprowadzone modyfikacje linii nr 3 oraz nr 36 to krok w dobrą stronę i sygnał, że dialog z mieszkańcami może przynosić realny efekt. Jednocześnie jednak wskazuję, że numer linii 30 ma dla mieszkańców wartość praktyczną i społeczną, której nie da się sprowadzić wyłącznie do „kwestii porządkowej”. Dla tysięcy osób korzystających codziennie z komunikacji miejskiej w szczególności seniorów, osób z ograniczoną mobilnością oraz mieszkańców przyzwyczajonych do wieloletniego układu połączeń: numer 30 jest czytelną informacją, a nie „etykietą”. Zmiana numeru na 36, przy zachowaniu w dużej mierze podobnego przebiegu, jest odbierana jako zabieg, który generuje dezorientację i poczucie, że głos mieszkańców został potraktowany formalnie, a nie realnie.

W toku konsultacji oraz spotkań z mieszkańcami wielokrotnie podnoszono, że:

- zachowanie numeru 30 ułatwia orientację w siatce połączeń i minimalizuje chaos informacyjny;
- numer „30” jest mocno utrwalony w świadomości mieszkańców Baranówki i Andersa jako kluczowe połączenie z centrum;
- jeśli połączenie ma w praktyce pełnić rolę dotychczasowej „trzydziestki”, to zmiana numeru wygląda jak decyzja „z biurka”, oderwana od realnych nawyków komunikacyjnych użytkowników.

W tym miejscu trzeba jasno powiedzieć: argumentowanie odmowy zmiany numeru wyłącznie „systemem numeracji” lub wygodą organizacyjną jest dla mieszkańców niezrozumiałe i buduje

wrażenie, że zasady są ważniejsze niż człowiek. Konsultacje społeczne i praca Rad Osiedli nie mogą sprowadzać się do roli dekoracji mają sens tylko wtedy, gdy miasto potrafi przyjąć nawet prosty, logiczny postulat, jeśli stoi za nim realna potrzeba społeczna.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o odpowiedź na następujące pytania oraz podjęcie działań:

1. Czy Prezydent Miasta Rzeszowa oraz Zarząd Transportu Miejskiego podejmą decyzję o zmianie numeru nowo projektowanej linii nr 36 na numer 30, zgodnie z postulatem mieszkańców i stanowiskami Rad Osiedli Baranówka i gen. Andersa?
2. Jakie są konkretne i mierzalne przeszkody w zmianie numeru 36 na 30 (organizacyjne, kosztowe, informacyjne) ? Proszę o wskazanie, jakie koszty i czynności byłyby wymagane oraz dlaczego uznano je za niezasadne.
3. Jak miasto zamierza wzmacniać realny sens konsultacji społecznych w obszarze komunikacji miejskiej, aby mieszkańcy mieli poczucie wpływu, a nie jedynie obowiązku „zgłoszenia uwag”, które finalnie nie znajdują odzwierciedlenia w decyzjach?
4. Czy ZTM jest gotów przedstawić Radom Osiedli i mieszkańcom jasne, publiczne uzasadnienie (w sposób zrozumiały dla użytkowników), dlaczego w tym przypadku „porządek numeracji” ma większą wagę niż czytelność i ciągłość dla mieszkańców konkretnych osiedli?
5. Czy miasto rozważy rozwiązanie kompromisowe: wprowadzenie numeru 30 oraz równoległe działania informacyjne (w tym w pojazdach i na przystankach), tak aby ograniczyć dezorientację i odbudować zaufanie po konsultacjach?

Mając na uwadze powyższe, zwracam się z prośbą o pozytywne rozpatrzenie niniejszej interpelacji. Sprawa numeru „30” nie jest błaża, bo to test praktycznego podejścia miasta do mieszkańców: czy w centrum decyzji stoi człowiek i jego codzienne funkcjonowanie, czy jedynie urzędnicza wygoda i „system”.

Z poważaniem

Mateusz Maciejczyk